



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI  
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 43.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronicy 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

2-ga Aleja № 43.

## TEATR „ODEON”

W. Rzemieńskiego (Najstarszy w Królestwie) Od Środy 13 do Piątku 15 Lipca (łącznie)

Zupełna zmiana programu!

**Słoneczna Madera** (zajmujące widoki z natury) **Straż ogniowa w Kairze** (ciekawe zdjęcia z natury) **Młoda opiekunka** (dramat w wykonaniu najlepszych artystów scen włoskich) **Wszystkie MENA w hotelu zajęte** komiczna przygoda w 10 obrazach **Więźni złotej wyspy** (dramat historyczny z czasów Ludwika XI-go w wykonaniu najlepszych artystów „Zjednoczonych Teatrów Paryskich”) **Przyjaciele z knajpy** (komiczny)

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

— — Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — —



### RESTAURACJA Waława ŚWIDERSKIEGO

Aleja II róg Teatralnej (1-sze piętro).

zawiadamia Szanownych Gości, że dziś i codziennie grywa

*Kapela Węgierska*

Początek o godzinie 8-iej wieczorem.

Z szacunkiem Waław Świdorski.

mionych z różnymi gałęziami gospodarki społecznej.

Tu chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę, iż jedną z najważniejszych, a nawet na pierwszym planie stojących spraw, jest sprawa urządzeń zdrowotnych miast naszych, tak po macoszem dotąd traktowana.

Miasta nasze słyną z ogromnej cyfry śmiertelności, choroby zakaźne szerzą się, jak nigdzie prawie, — ale bo też i inaczej być nie może wobec istniejących warunków, a do poprawy ztego zarządy naszych miast ani myślą się zabierać.

Ze strony społeczeństwa były liczne usiłowania i zabiegi, od kilku lat powstawać zaczęły w kraju dość liczne zrzeszenia ludzi dobrej woli, którzy w miejscowych Towarzystwach higienicznych z razu rażno zabrałi się do pracy. Zarządzono liczne badania z duzym nieraz nakładem czasu i pracy, stawiano ściśle opracowane postulaty w sprawie polepszenia warunków zdrowotnych, wszystko to jednak pozostało bez rezultatu wobec niechęci i braku współdziałania ze strony zarządów miast.

Jedno tylko widmo zbliżającej się cholery zdolne jest na chwilę wyrwać nasze magistraty z snu błogiego i to na wyraźne wezwania władz wyższych, ale i wtedy wszystko kończy się jedynie na papierowych zarządzeniach. Nic też dziwnego, iż towarzystwa higieniczne, nie mające żadnej możności wprowadzenia w czyn opracowanych nieraz bardzo mozolnie postulatów, — ochłodyły w pracy.

Sprawy zdrowotne w miastach Europy Zachodniej przedstawiają się zgoła inaczej i stąd, — a szczególnie w przykłądu miast niemieckich, musimy brać wzór odpowiedni.

usuwanie odpadków i nieczystości, wafka z chorobami zakaźnymi, piecza nad dobrocią produktów spożywczych, kwestja mieszkań dla biednej ludności i cała wreszcie masa różnych spraw, wagi pierwszorzędnej dla zdrowia ludności, wciąż czeka na rozwiązanie. Wszelkie nawoływania prasy, towarzystw higienicznych i lekarzy pozostają głosem wołającego na puszczy. Zarządy miast naszych jaknajmniej zwracają uwagi na te sprawy; zresztą i cała wogóle gospodarka miejska prowadzi się w sposób, nie wytrzymujący najmniejszej krytyki, a fundusze miejskie marnują się często bez żadnego pożytku dla dobra mieszkańców.

Obecnie, gdy tak dawno zapowiadany samorząd ma w czasie niedługim wejść w życie, staną przed nami liczne zadania, od umiętności rozwiązania których zależy pomyślność i dobro miast naszych. Czas też wielki, byśmy poznali wady naszej dotychczasowej gospodarki miejskiej, najpilniejsze potrzeby, by być w możności braki usuwać, a wiele rzeczy wprost od fundamentów budować.

A uprzytomnić sobie braki w naszej gospodarce miejskiej i jej najpilniejsze potrzeby należy dokładnie, by nie postępować poomacku, by nie robić kardynalnych błędów, by, korzystając z wzorów, gdzieindziej dawno już z po-

wódczeniem w życie wprowadzonych, przystosowywać je do naszego gruntu i naszych warunków i nie szafować nieopatrznie funduszami, których tak wiele potrzeba: nie budować ozdobnego dachu, gdy brak jeszcze mocnych fundamentów.

Zdobycie środków materialnych, bez których mowy być nie może o polepszeniu warunków normalnego rozwoju miast naszych, będzie nie łatwe. Padnie ono ciężkim brzemieniem na kieszeń mieszkańców, szczególnie wobec nieuwzględnienia w projekcie ministerjalnym projektowanych na dobro miast różnych specjalnych opłat miejskich, potrącanych na rzecz skarbu, a czego mieliśmy się prawo spodziewać.

Zapewne — samorząd potrafi nieraz wyzyskać różne pozycje dochodu lepiej, niż to bywało dotychczas, na niejednym potrafi zrobić oszczędność, większe bezwzpieńnienia potrafi wyciągnąć zyski z zarządu posesjami miejskimi, które dotąd często zamiast źródłem dochodu były tylko przyczyną strat dla miasta, — bez większego jednak opodatowania mieszkańców nie obejdzie się napewno.

Niepodobna naturalnie w krótkim artykule dziennikarskim wyczerpująco traktować najpilniejszych postulatów gospodarki miejskiej. Stać się to może jedynie jako rezultat długiej i ciągłej pracy całej rzeszy ludzi, specjalnie obznaj-

Pierwszorządny w Częstochowie  
**Zakład fotograficzny**  
**W. WESOŁOWSKIEGO**  
II Aleja Nr. 26,  
róg Teatralnej

---

**Stroiciel Fortepianów i Pianin**  
**TEOFIL TYFLEWSKI**  
przeprowadził się na ul. Aleksandrowską  
(Wahy) № 14, d. Sucheniego obok synagogi  
przy drodze Z. W. W. 4-1-1462

**Samorząd miejski**  
**a sprawy zdrowotne.**

— x —

Ogromny postęp na polu higieny publicznej, jaki ujawnił się w ostatnim dwudziestolecu na Zachodzie, i który tak dodatnio wpłynął na zdrowie mieszkańców, w kraju naszym jest mało widoczny.

Najważniejsze sprawy zdrowotne, jak: dostarczanie dobrej wody do picia,

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI i SZTUKATORSKI  
CZĘSTOCHOWA  
Aleja III, dom własny **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** Egzystuje od 1887 r.  
Telefon 260.  
WYKONYWA RZEŹBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i KOŚCIELNE.  
Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mezzajkowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.  
CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

**RYDZEWSKI i S-ka**  
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13  
TELEFON № 1.

**Instalacje:** Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. **Skład** materiałów technicznych i elektrotech.

Biuro Techniczne  
**„MŁOT”**  
Częstochowa  
ul. Dojazd 29  
Tel. Nr. 203.

Urządzenia sanitarne: kanalizacje i wodociągi, ogrzewania centralne i wentylacje Wanny i piece kąpielowe, aparaty dla fabryk chemicznych i laboratoriów. Pompe Zbiorniki do wody, spirytusu, nafty etc. Rurociągi do wody i pary. Specjalny łączenia do wysokiego ciśnienia i pary przegrzanej Konstrukcje żelazne

Sprawozdanie z rozwoju i stanu obecnego miast niemieckich wykazuje jasno, do jakich wspaniałych doświadczeń rezultatów w sprawie zaostrzenia zdrowia i życia ludzkiego przez systematyczne przeprowadzenie urządzeń sanitarnych.

Śmiertelność w naszych miastach wynosi średnio około 22,5 na 1 tysiąc mieszkańców; ocznie, gdy w takim ps. Sztutgardzie wynosi tylko 15,7 na 1 tysiąc, a cyfry śmiertelności we wszystkich miastach niemieckich wciąż się jeszcze zmniejszają, dzięki ciągłemu ulepszeniu warunków zdrowotnych.

Ciekawe i pouczające jest zestawienie cyfr śmiertelności na choroby zakaźne. W Sztutgardzie np. w ciągu całego roku były dwa wypadki śmiertelne na tyfus brzuszny, przy 270 tys. ludności, gdy w takiej Łodzi w ciągu roku umiera na tyfus 200 osób. Na ospę w Sztutgardzie naturalnie nikt nie umiera, gdy w Łodzi w 1901 roku na ospę zmarło około 900 osób. Te 900 śmierci, to strata, która wcale miejsca mieć nie powinna. A ileż ożaraka taka ospa zabiera rok rocznie w całym kraju? Na schoty płucne w Sztutgardzie rocznie umiera około 450 osób, w Łodzi około 850 osób.

Miasta niemieckie tę małą śmiertelność zawdzięczają bezwątpienia znakomitym urządzeniom sanitarnym. Mają one, bez wyjątku dobrą wodę do picia, wyborną kanalizację, wzorowo zorganizowany nadzór nad chorymi zakaźnymi i wykazują ciągły postęp w tym kierunku.

Obecnie w Niemczech zwrócono uwagę, iż śmiertelność pomimo ciągłych postępów, jest jeszcze stosunkowo za wielką między niemowlętami, bo gdy np. w Szwecji śmiertelność dzieci w 1 roku życia wynosi 94, w Norwegii 81 na 1 tysiąc, to w Niemczech dochodzi ona do 200.

Wydano więc temu walce i prowadzi się ona planowo i systematycznie.

Przeprowadzono mianowicie zasadę, iż wszelkimi środkami należy współdziałać i zachęcać do naturalnego karmienia pierśią matki. Dla tego zobowiązano zarządy miast do wydawania wynagrodzeń biednym matkom, które same karmią swe dzieci, przy fabrykach i innych zakładach, nakazano urzędnik osobnie pójść, gdzieby robotnice mogły karmić w pewnych godzinach swe niemowlęta, a które w czasie roboty ich matki mają zapewnioną opiekę. Matkom, które z różnych powodów nie mogą karmić swych dzieci, wydaje się odpowiednie mleko bezpłatnie lub za zniżoną opłatą. Fundusze na to dają miasta, np. w Norymberdze asygnowano w ciągu roku w tym celu 30 tys. marek.

Cała organizacja tej pomocy znajduje się w rękach samorządu, a państwo daje w tym celu miastom pieniężne zapomogi.

Prawda, i u nas istnieją nieliczne dotąd instytucje. t. zw. "krople mleka", niewiele one jednak zdziałają mogą przy bardzo ograniczonych środkach.

W taki sposób samorządy miast

niemieckich pojmują swoje zdanie w sprawach zdrowia publicznego—a jako rezultat tych usiłowań dość jest przytoczyć, iż gdy w roku 1874 w Prusiech procent śmiertelności wynosił 28 pr. na 1 tysiąc, to w 1902 r. spadł już na 19,5 proc., w Saksonji z 29,41 pr. spadł na 18,0 pr.

Zyczyć sobie należy, by przyszłe nasze samorządy w podobny sposób pojęły swoje zadania, by zrozumieć chcieli, że zwiększone ciężary podatkowe, w odpowiedni sposób użyte, w rezultacie przyniosą tysiączne procenty.

Dr. A. I. Zaleski.

### „Dramat słowiański”

Łgarstwo i insynuacja — to zwykła strawa organu Suworina. W tej dziedzinie wyspecjalizował się on, jak nikt inny. Ale też dawno nie notowaliśmy na łamach „Now. Wrem.” takiego fałszu, jak w numerze ostatnim, pod szumnym tytułem — „dramat słowiański”.

Chodzi o zajęcie lwowskie. Zdanien „Now. Wrem.” studentów „rosyjsy” najspokojniej w świecie chcieli sobie narazić się nad tem, czy nie czas we Lwowie, „stolicy rosyjskiej Galicji, otworzyć uniwersytet rosyjski”. W tym celu zgromadzili się oni na spokojny wiec w uniwersytecie.

„Ale polak rektor — pisze „Nowoje Wremia”—zaniepokoił się i zażądał ażeby wicujący się rozeszli. Prorok ten zaś uciekł się do bardziej radykalnych środków. Przywołał on na pomoc studentów polaków. Ci potraktowali wzwanie władz z iście słowiańską sumiennością i zaczęli budować przed gmachem uniwersytetu barykadę, jakgdyby uniwersytecowi zagroził napad zbrojny, albo najście cudzoziemców.

„Wychodząc z wiecu, studenci rosyjscy napotkali barykadę broniącą przez uzbrojonych polaków. Rozpoczęła się kłótnia, która zakończyła się krwawym starciem. Pierwszy strzał trafił do celu: padł student rosyjski Kocko.

„Następnie zjawiła się policja, która według zwyczaju zuciła się nie na inicjatorów i winowajców, ale na tych, którzy ucierpieli, dlatego, że byli to rosjanie.

„Rozchodzili się oni ze spokojnego zgromadzenia. Ale zaczęli do nich strzelać koleczy polacy, następnie policja zapędza ich do auli, obszukuje ich i aresztuje. Na barykadach polacy, strzelają polacy; zabity rosjanin, ranni także rosjanie. Ale aresztują nie zabójców, tylko ofiary.

„Aresztowanych studentów rosyjskich odprowadzono do więzienia, bijąc ich i obrzucając najgorszymi zniewagami.”

„Inne władze polskie — pisze dalej wszystkichodzące „Nowoje Wremia”—uzupełniły postępowanie władz uniwersyteckich. Nie obronili one ofiar ekscesów studentów polskich, ale zrobili z tych ofiar winowajców, kazały ich are-

nym ruchem, ani jednym drgnięciem swej chudej, póżółkiej twarzy nie zdradzając jakiegóż wrazenia—aż wreszcie zakrzuszył się gwałtownie i odłożywszy papier, dobył kracastej chustki i do ust ją przycisnął.

— I cóż pan na to? Cóż?—zagadnął niecierpliwie Kosiński.

— Wczoraj przemokłem znów i kaszleł mnie dusił!

— Alez—odpart porywczo pułkownik — ja mówię o tym... tym rozkazie dziennym!

— A—o rozkazie!?

— I co pan o nim sądzisz!?

— Cóż—nic!—odrzekł flegmatycznie major.

Kosiński poczerwiał.

— Więc chyba nie doczytałeś go do końca! Przecież i dla ciebie są tam duserie nie lada! Zaraz! O tu, na dole!— „Pułkownik Strols złoży mi szczegółowy raport o zmianach, które by należało poczynić dla usunięcia nieładu i rozprzerzenia zauważonego przezemnie w drugiej baterji cudzoziemskiej”... Chyba to jasne?

— Hm! I przydałoby się niejedno zmienić! Przydało! Zaprzęgi zdarte... lawetki...!

— No — więc waszmość nie masz wyobrażenia, że ci Strols buty szyje! Wiem od Saint-Hillera! Poprostu chcą ci odebrać baterję, i czekają tylko na nowych oficerów, których tu już komenderowano!

Major spojrzął ponad okularami na

sztować, obszukiwać, bić, naigrwać się z nich i zamknąć w więzieniu.”

Tak opisał wypadki lwowskie, przechodzi „Nowoje Wremia” do konkluzji.

„A więc: polacy zbudowali barykady; wezwano policję i wojsko; użyto broni, strzelano; byli zabici i ranni—wszystko rosjanie. I pomimo to awanturowali się rosjanie i winni tylko oni. Ale, jeden z nich zabity, a kilku rannych, tedy zrobili to nie polacy i nie wojsko, tylko najpewniej piorun ich poraził.

„Taki jest dramat słowiański. Przewlekły, bezsensowny i beznadziejny. A na tym dramacie niemieccy politycy, polsko-galicyska szlachta i rosyjscy liberalni publicyści robią kapitały. Winowajcami zaś, przestępcami i tymi, na których się krupi, są zawsze rosjanie. Tak się dzieje w Galicji, kraju słowiańskim, gdzie lud jest rosyjski, a władza polska.

„Niech sobie na jeździe wszechsłowiańskim w Sofji gadają jakie chcą piękne i wzniosłe mowy. Nie wejdą one w życie, dopóki się nie zmieni stosunek polaków do rosjan.”

„Da ist der Hund begraben”.

Cała ta bezczelna fillipika stąd pochodzi, że tam w Sofji pytają rosjan: „dlaczegoż to polaków niema?”

S. J.

### Rozmowa z sen. Neuhardtem.

—o—

Współpracownik „Warszaw. Słowa” miał sposobność usłyszeć z ust senatora Neuhardta zapatrywania jego na dotychczasowe wyniki rewizji.

„Polecono mi—mówił senator—przedstawić, o ile możności, dokładny obraz funkcjonującej w gubernjach nadwisląńskich” maszyny rządowej. Równocześnie powierzono mi usunięcie przy tej sposobności zauważonych w maszynie tej braków, naprawienia niektórych jej części, oczyszczenie z rdzy.

„Co się tyczy oceny pierwszego, to materiały, zebrane przeze mnie do dnia dzisiejszego, wystarczają zupełnie do wyrobienia sobie sądu o dodatnich i ujemnych stronach skomplikowanego mechanizmu władz rządowych i publicznych w objętych rewizją dziedzinach. Dopóki wszystkie, zebrane przez rewizję materiały, nie zostaną przedstawione Najjaśniejszemu Panu, mówić o nich, oczywiście, nie wolno. Jedno tylko mogę panu zakomunikować: materiały, zebrane przezemnie, obejmują nie tylko te instytucje, których rewizja stała się głośną. Dokonałem nadto rewizji całego szeregu instytucji, w której formalności rewizyjnych wcale nie przeprowadzałem.

„Co się tyczy zadania drugiego, oczyszczenia maszyny z rdzy, usunięcia i oddanie pod sąd żywołów szkodliwych postawieniach których na dawnych miejscach groziło dalszym nadużyciami, to nie stanowiło ono od samego początku działalności naszej żadnej zgłębi tajemnicy i zainteresowanie publiczne w miarę możliwości zaspakajaliśmy za pośrednic-

twem prasy. Prasę wogóle osobiście uważałem i uważam za pożytecznego i niezbędnego współpracownika w sprawie naszej, wymagającej, przede wszystkim sympatii i zaufania wszystkich warstw ludności.

„Pyta pan—ciągnął senator dalej—o dalsze losy rewizji: czy ukończona już została rewizja intendenty, magistratu, oraz innych instytucji, gdzie mieliśmy sposobność przeprowadzić już szczegółowe śledztwo? Dziś powiedziec można to tylko, że materiały zebrane w instytucjach tych, wystarczą najzupełniej do ich charakterystyki. Gdyby jednak po powrocie moim w jesieni zasłała potrzeba sprawdzenia jeszcze niektórych dziedzin w objętych rewizją instytucjach, to będzie to, oczywiście, dokonane bez względu na dotychczasowe wyniki. Co się tyczy instytucji, w których dokonał mam jeszcze rewizji, oświadczyć mogę, że objeinie ona te wszystkie, w których na zasadzie posiadanych przeze mnie wiadomości, dzieje się bezprawie. Zadnych wyjątków w tym kierunku nie zrobie dla żadnej instytucji.”

### O połączenie Wisły z Dunajem.

Sprawa połączenia kanałami Wisły z Dunajem ciągle jeszcze znajduje się na pierwszym miejscu wśród spraw politycznych w Austrji, a to dzięki energicznemu stanowisku wiedeńskiego Koła polskiego, które niepodpuszcza do skrzywdzenia Galicji. Mimo zamknięcia sejsji parlamentu, wielu postów pozostało jeszcze w Wiedniu, a prezes gabinetu bar. Bienerth, odbywa konferencję z przywódcami stronictwa. W piątek odbył bar. Bienerth długą konferencję z prezydium Koła polskiego w sprawie budowy kanałów. Wedle informacji pism wiedeńskich—prezydium Koła polskiego przedłożyło bar. Bienerthowi ostatnią uchwałę Koła, zapewniając, że nie jest ona aktem wrogim dla rządu, a tylko wyrazem zapatrywania większości Koła, które domaga się uregulowania sprawy budowy kanałów w myśl uchwalonej i zatwierdzonej ustawy. Bar. Bienerth oświadczył, że na razie nie stanowczego powiedziec nie może, lecz kaze zarządzić studia co do kosztów i rentowności kanałów i wtedy raz jeszcze poprosi przedstawicieli Koła na konferencję.

### „Jedność” D. Ż. W. W.

W siedzibie Tow. Wioślarskiego w Warszawie odbyło się 7-te zgromadzenie walne Tow. „Jedność” pracownikó kolei W-W.

Po zgajeniu zebrania przez prezesa zarządu Tow. „Jedność”, p. Franka, obrano na przewodniczącego obradom p. Konopczyńskiego, który powołał na sekretarza p. Wojewódzkiego, a na asesora pp.: Zaborowskiego, Zakiewicza i Zielińskiego.

— E! Dzielciństwa ci się trzymają! Tu trzeba radzić—trzeba naprawde okazać, że się w kaszy zjeść nie damy—że nie na to z Sedanu się przywlekliśmy, aby nauki biał! Tego jeszcze naszej doli brakło! Tamci co pod Pacem z gwarami poszli za cesarzem, mają przynajmniej batalję—a my, tu co! Rumowisko! Gruzyl...! Generał nowomodny!

— A niech sobie!..

— Cha—cha! Wam majorze, wszystko jedno ale, co mnie, żaloscć ścisła! Ciaparéde! Ten ci był Ten znał! Róbiec co wam się podoba — a ja mu nie pozwolę! Żołnierze mi całe popołudnie wzarzali. Jeszcze trzeba im, żeby taki przyciągał! Butów niech truteń, da najpierw! Dwa plutony leżą mi na gorączkę!

W szóstym roku, gdyśmy się na Gdańsk pod Lefebvrem formowali nie było takiej nędzy! Ja, na waszem miejscu, Strolsowi nosa bym utarł! Nawet wam stopnia zaprzecza, oczywiście—i kapitanem nazywał

— I cóż szkodzil! Kosiński się zaperył.

— Daruj, majorze, kłaniam! Masz strawny żołakęd! Widzę, że rad będziesz bodaj i dimyś się wziąć! Może ci nawet po myślę, że ci komendę chcą odebrać nad baterją!

— Nie odbiorą!

— Przekonasz się was zmość, wspomnisz!

— Nie odbiorą! Nie odbiorą!—powtarzał z uporem major.

(d. c. n.)

### W. GASIOROWSKI. BATERJA.

(1814).

(Dalszy ciąg).

On Strolsowi pokaże, on mu porządek zaprowadzi! Dziś, jutro, powinniśmy już być! Bouchard! ho! Moja szkoła!

Tego samego dnia, o zmierzchu, do kwatery majora artylerji Wolińskiego, mieszczącej się w ustronnej uliczce w Soissons—wszedł pułkownik Kosiński z wielkim papierem w ręku.

Major, na widok pułkownika, podniósł się ociężałe z za stoła, założonego jakimś rysunkami.

Kosiński uściśnął krótko rękę Wolińskiego i rzucił trzymany papier na stół.

— Czytaj, majorze! Uracz się! Rozkaz dzienny!!! Piękny rozkaz! Pociesz się! Możemy sobie pozwinsować!

Woliński złożył w milczeniu okulary i, przesuńawszy się do okna, jął odczytywać za pier, Kosiński mierzyl tymczasem wielkimi krokami idziebkę, brzęczał palaszem, ostrogami dzwonił a raz po raz przystawał i ku Wolińskiemu poglądał, jakby odeń ozwania się czekając. Major jednak czytał długo, ani jed-



**! Ważne dla kupców i przemysłowców! Zdzisław RYLSKI i S-ka**  
 Częstochowa Aleja II № 33 Tel. 93. Biuro reklamacji frachtów kolejowych.  
 Udziela wszelkich informacji, dotyczących się taryf kolejowych, skutecznie reklamacje frachtów kolejowych;  
 zakupuje pretensje ewentualnie daje na nie zaliczki.

1405

## H. ROCZALSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny

Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica  
 Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.  
 W zakresie operacji wiodą: elenie i ekspedycja towarów przywosowych i wywosowych na warunkach najprzystępniejszych. 448-180-2

## „LECH” Kantor Przewozowy

Aleja 3-cia № 53, telef. 828.  
 Uakutecznia szybko i dokładnie przeprowadzi mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysyła i odbiera wszelkie towary z kolei. Kantor otwarty od 9 rano do 4 wieczór. 766

## Skład Apteczny Wacława Orzeł

przeniesiony został  
 do domu W-nej Wnorowskiej  
 III Aleja róg ul. Szkolnej

## Centralna Stacja Elektryczna w Częstochowie Oddział Instalacji

Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.

Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie.  
 Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

Wielki wybór gotowych gorszów od 2 do 25 rubli poleca pracownia gorszów „JOZEFY”  
 Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej  
 Reperacje, pranie, przeprasowanie i t. p. 6-1 1372

Poszukuje  
 konwersacji francuskiego zarząd Jarosiński Szkolna 11. 2-1-1450

**Obwieszczenie**  
 Podaje się nulejszym do wiadomości że zabierają się do stanu małżeńskiego

1.) zamieszkały w Częstochowie inżynier meljoracji rolnych p. Julian Łaskowski hrb. Dąbrowa syn. pp. Józefa i Julii Łaskowskich z Konarzewa w Ks. Poznańskim  
 2.) zamieszkała w Rajmundowie, p. Nekla w Ks. Pozna. niezamężna p. Ludwika Adamczewska, córka pp. Józefa i Maryji Adamczewskich z Rajmundowa.

Kto by wiedział o jakiej przeszkodzie wnień nadeślać w przedmiocie czternastu dni potwierdzone przez władze rosyjskie zawiadomienie do król.-pruskiego cywilnego urzędu stanu w Nekli, poczta Nekla (Prov. Posen.) dnia 12 Lipca 1910 r. 1-1-1460

Warszawska Fabryka octu spirytusowego

## MONOPOL

w Warszawie Grzybowska № 41  
 ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownych Odbiorców że Reprezentantem składu naszego w Częstochowie Ogródowa 59 jest  
**p. PIOTR OSTROWSKI.**  
 do którego z wszelkimi zamówieniami zwracać się uprzejmie prosimy. Skład stale zaopatrzony w zapas wystatego octu spirytusowego. -3-1-1342

### Posrednik BIELSKI

Uprzejmie prosi szanownych p. kupujących lub sprzedających domy od 2500 rubli do 140,000 rubli mogą służyć w kupnie i sprzedaży w Częstochowie i poza Częstochową, różne interesa handlu i sklepy z głębokim szacunkiem F. Bielski Aleja II 42 2-1 1465

### M. BYRS

Częstochowa Teatrna 24 róg Alei Popierajcie młoczarne polską Mleko dwa razy dziennie sery, masło, śmietanka sterylizowana konserwy i marynaty 1-1 1347

Dom w Starym Rynku za 35,000 rb. Aleja II 42 Bielski. 2-1-1464

Znane ze swej dobroci

**piwo Niechcickie**

poleca J. Płomiński

Częstochowa

Teatrna 8 tel. 38 1463

Sprzedam fortepian używany—dobry ulica Krótka Nr. 1 12-1-1461

Sprzedam tanio motocykl i rower Wiadomość u portyera fabry Peltzer i Syn. 1 3-2 1410

## 2 pary pantofli, 5 rb. 50 kop. WAŻNE DLA MĘŻCZYZNI!

Wskutek zastoju w niektórych większych fabrykach została nam powierzona sprzedaż dużej partii obuwia z rabatem 60%, t. j. za pobraniem tylko części płaty, i dlatego sprzedajemy każdemu 1 parę pantofli męskich i 1 parę damskich sznurowanych najwzszego faconu na szpilkowej najlepszej podszewie, trwałe i eleganckie wyrobu kosztujące 15 rb. tylko 5 rb. 50 kop. (na życzenie mogą być 2 pary damskich lub 2 pary męskich. Skóra czarna lub ciemno żółta, wielkość po numerach albo na miarę. Zamówienia skutecznie się niobawem za zaliczeniem pocztowym do zupełnego wyczerpania się zapasu. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się do Rosji Europejskiej 55 kop., a na Syberję 85 k. Przy zamówieniu 4-ch i więcej par przesyłka na nasz koszt. Gwarancja. Nieodpowiednie pantofle przyjmujemy z powrotem dla zamiany lub zwrotu pieniędzy. Adresować: Towarzystwo „Merkury” Łódź 164. Prosimy naszej firmy nie porównywać z innymi. 10-1455

Módnie, dobrze i tanio, ubierać się może każdy, zamawiając u nas gotowy kostium żakiet, spodnie i kamizelkę, dobrze uszytą na podszewce atlasowej jedno lub dwuguzikową z trwałe elegancją szwiewu wełnianego, najnowszego rysunku, we wszystkich ciemnych kolorach za 7 rb. 75 k. lepszy gatunek 9 rb. Wysyłamy pocztą za zaliczeniem pocztowym bez zadatku. Za opakowanie w skrzynce i przesyłkę dolicza się 75 kop., a na Syberję jeszcze 80 k. Miarę wskazać: długość żakietu i rękawów, obmiar piersi, długość spodni i kroku. Oddzielnie spodnie z przesyłką 2 rb. 85 kop. Bez ryzyka nie podoba się fabryka zwraca pieniądze. Prosimy adresować: A. Kiwman Łódź G. C. 2-1-1464

Okazyjnie do wynajęcia sklep z mieszkaniem i dwa pokoje z kuchnią i wygodami Aleja № 60 2-1 1446

Piwiarnie dobrą sprzedam Warszawa z powodu wyjazdu Aleja II 42 Bielski. 2-1-1467

Książki meldunkowe, książki paszportowe, kwitarjusz, metryki i t. p. na składzie w drukarni

## F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, II Aleja Nr. 38.

**PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:** Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20 Drobnie ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20